

Przyjaźń, miłość i nienawiść bez powodu

Czy zastanawialiście się kiedyś, dlaczego jest tak, że poznając kogoś czasem od razu wiecie czy lubicie lub nie lubicie czy też wręcz nienawidzicie/kochacie?

(Ciekawostka – pasuje do tego również „miłość od pierwszego wejrzenia”).

Otóż spirytyzm wyjaśnia tą kwestię w sposób bardzo logiczny. Żeby można było odnaleźć w tym sens trzeba założyć istnienie reinkarnacji...

A więc założmy, że reinkarnacja istnieje...

Wcielamy się na danym świecie, dorastamy itd.

Mamy przyjaciół jak i niestety jakichś wrogów...

Jeden z tych wrogo do nas nastawionych szczególnie nas nie lubi, „załazi nam za skórę” i ogólnie bardzo przeszkadza...

A jeden z przyjaciół kocha nas jak własne rodzeństwo...

I jest tak aż do końca naszego wcielenia na tej danej planecie.

Kończymy wcielenie, wracamy do świata Duchów, a następnie ponownie się wcielamy.

Akurat tak się trafia, że nasz przyjaciel i wróg wcielają się w tej samej okolicy, co my, chociaż my o tym oczywiście nie wiemy.

Znowu dorastamy itd., mamy nowych znajomych, przyjaciół...

Pewnego dnia jeden z naszych znajomych zapoznaje nas z „kimś”.

Widzimy tego kogoś i od razu, nie wiadomo skąd, wiemy, że będziemy tą osobę lubić lub wręcz, kochać

Dlaczego tak się dzieje? Przecież jest to nieznana nam osoba, którą spotykamy pierwszy raz w życiu...

Czy da się to jakoś logicznie wytłumaczyć?

Otóż tak.

Logicznie może to wytłumaczyć w sposób następujący – owa osoba prawdopodobnie była naszym przyjacielem w poprzednim wcieleniu, którą kochaliśmy.

Nawet, jeśli wygląd tej osoby się zmienił, nawet, jeśli zmieniła się płeć tej osoby, to uczucie pozostało.

(I stąd też właśnie czasem przychodzi „miłość od pierwszego wejrzenia” – druga osoba być może była naszym

partnerem/partnerką w poprzednim wcieleniu, którego/którą bardzo kochaliśmy, a jako że uczucia pozostają, to i to uczucie w nas pozostało.

Oczywiście, owa osoba mogła być również naszym przyjacielem czy też kimś innym, chodzi tylko o to, że ją kochaliśmy).

A teraz popatrzmy na drugi przypadek (który raczej już jest jasny i zrozumiały, ale napiszę).

Poznajemy nową osobę...

Ale rozmowa nam się nie klei, ogólnie źle się czujemy w towarzystwie tej osoby, czasem wręcz jej nie lubimy od pierwszej sekundy...

Jak to można wytłumaczyć?

Owa osoba być może była naszym wrogiem w poprzednim wcieleniu.

A więc i to złe uczucie przeszło z tamtego wcielenia na teraźniejsze – i właśnie dlatego jej nie lubimy.

Mam nadzieję, iż komuś to pomogło zrozumieć, dlaczego czasem można kogoś lubić lub nie lubić bez żadnego powodu.

Postaram się częściej pisać notki, bo na tą jak widać było trzeba czekać ponad miesiąc ☐